

Renata Tomaszewska-Lipiec

Absolwent na rynku pracy – wybrane zagadnienia

Współcześnie, jak wynika z dotychczasowych analiz teoretycznych i badań empirycznych, celem kształcenia jest przygotowanie człowieka dla przyszłości, kształcenie człowieka sprawcy¹, który samodzielnie i skutecznie działa w nieprzewidywalnym świecie. W konsekwencji tego, młodzi ludzie powinni zostać przygotowani do życia i pracy w nowych, zmieniających się warunkach cywilizacyjnych. Tymczasem polscy absolwenci wchodzą na rynek pracy o stopie bezrobocia najwyższej w Unii Europejskiej. Obecnie około 1/4 osób bez pracy stanowią bezrobotni pomiędzy 25 a 35 rokiem życia. Rekordowe jest również bezrobocie wśród młodzieży do lat 29 osiąga-
jące prawie 40%. Z kolei liczba zarejestrowanych absolwentów z wyższym wykształceniem wzrosła do 137 tys. w 2005 roku. Polska zajmuje też odległe 54. miejsce w rankingu krajów ułatwiających prowadzenie przedsiębiorstwa, posiada najniższy wskaźnik zatrudnienia osób w wieku produkcyjnym, nasza wydajność pracy jest prawie dwa razy niższa niż średnia unijna, a wskaźnik wieku przechodzenia pracowników na emeryturę jest także jednym z najniższych w Europie². Tysiące osób nie rejestruje się w urzędach pracy bądź podejmuje się prac dorywczych, wyjeżdża na poszukiwanie zajęcia za granicę lub decyduje się na kontynuację edukacji. Ponad połowa społeczeństwa żyje poniżej minimum socjalnego, natomiast 10% poniżej granicy minimum egzystencji³. Bezrobocie stanowi jeden z poważniejszych problemów społecznych w Polsce, który może generować trudne do przewidzenia negatywne skutki społeczne, gospodarcze i demograficzne. Uzasadnione jest więc

¹ J. Kozielecki, *Koncepcje psychologiczne człowieka*, Warszawa 1998, s. 223–224.

² *Raport Otwarcia 2005/2006*, Centrum im. Adama Smitha i „Tygodnik Newsweek”, listopad 2005.

³ M. Grewiński, *Bezrobocie i dezaktywizacja młodzieży jako problem polityki społecznej*, [w:] *Centrum Innowacji Społecznej*, Magazyn SIC 2005.

postawienie następującego pytania: Jak sobie radzą młodzi Polacy na rynku pracy? Ustawa o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy, która weszła w życie 1 czerwca 2004 roku, zgodnie z art. 49 pkt. 1 uznaje bowiem bezrobotnych do 25 roku życia za osoby będące w szczególnej sytuacji na rynku pracy. Ustawa zniósła termin „absolwent” wprowadzając pojęcie „bezrobotnego do 25 roku życia” i umożliwiła jednocześnie skorzystanie z oferowanych form aktywizacji zawodowej także osobom do 27 roku życia. Czy zmiany te przyniosły oczekiwaną poprawę sytuacji absolwentów?

Bezrobocie w Polsce dotyka przede wszystkim ludzi młodych, którzy wkraczają na rynek pracy. W latach 1992–2005 bezrobocie młodzieży zawsze przekraczało 23% i było średnio dwukrotnie wyższe aniżeli bezrobocie ogólne⁴. Przyczynami tego stanu są w głównej mierze stopa bezrobocia ogólnego, brak doświadczenia zawodowego, niedostosowanie kwalifikacji do potrzeb pracodawców, brak postaw przedsiębiorczych. Obserwowany jest także spadek poziomu aktywności zawodowej i wskaźników zatrudnienia młodych osób, który wiąże się w dużym stopniu z kontynuacją edukacji. Dodatkowo w ostatnich latach zwiększenie bezrobocia młodzieży spowodowane było wejściem na rynek pracy wyżu demograficznego⁵. Wyniki Badania Aktywności Ekonomicznej Ludności optymistycznie wskazują jednak poprawę sytuacji na rynku pracy. W I kwartale 2006 roku zaobserwowano bowiem wzrost liczby pracujących, wzrost liczby pracowników najemnych posiadających umowę o pracę na czas określony, zmniejszenie liczby osób poszukujących innej pracy niż dotychczasowa, spadek stopy bezrobocia wśród absolwentów, choć 1/3 z nich nadal nie miała pracy oraz zmniejszenie stopy bezrobocia dla osób w wieku 15–24 lat (z 41,2% do 34,4%), która jednak wciąż pozostała ponaddwukrotnie wyższa niż dla całej populacji. W omawianym okresie pracy nie miało 134 tys. absolwentów różnego rodzaju szkół (mniej o 17 tys. osób, tj. o 14,5% niż przed rokiem i o 12 tys., tj. o 8,2% osób niż w poprzednim kwartale). Stopa bezrobocia absolwentów zmalała w porównaniu z I kwartałem 2005 roku z 36,3% do 33,5%, a w porównaniu z IV kwartałem 2005 roku z 39,6%. Większe natężenie bezrobocia występowało wśród młodych ludzi zamieszkałych na wsi niż w miastach – 36,0% wobec 31,5%. Wśród kobiet i mężczyzn natomiast kształtowało się na podobnym poziomie – 33,3% wobec 33,5%. W największym stopniu trud-

⁴ Ministerstwo Gospodarki i Pracy, *Młodzi ludzie na rynku pracy-informacja prasowa*, Warszawa 2005.

⁵ M. Grewiński, *Bezrobocie i dezaktywizacja młodzieży jako problem polityki społecznej*, [w:] *Centrum Innowacji Społecznej*, Magazyn SIC 2005.

ności ze znalezieniem zatrudnienia dotyczyły absolwentów zasadniczych szkół zawodowych, a stopa bezrobocia dla tej zbiorowości wyniosła 55,6%. Wśród absolwentów szkół średnich zawodowych i ogólnokształcących kształtowała się na poziomie 38,5% i 41,5%. Najmniej bezrobotnych było wśród absolwentów szkół wyższych, dla których stopa bezrobocia wyniosła 24,0%⁶.

Sytuacja osób, które ukończyły studia jest nadal najkorzystniejsza w porównaniu do osób z niższym wykształceniem, choć mamy do czynienia z relatywnym osłabieniem ich pozycji i wzrastającą liczbą osób „z dyplomami” pozostających bez pracy. Można w tym miejscu zadać pytanie, dlaczego tak się dzieje? Autorzy raportu *OFERTA SZKOLNICTWA WYŻSZEGO A WYMAGANIA RYNKU PRACY* próbują znaleźć przyczyny tego stanu⁷. Po pierwsze, przyjmują, że popyt na pracę osób z wyższym wykształceniem stosunkowo spadł, zaś podaż cały czas rosła, co doprowadziło do stopniowego upodobniania się sytuacji osób z wyższym wykształceniem do sytuacji osób z wykształceniem średnim. Po drugie, doszukują się wpływu na sytuację osób po studiach wyższych pewnych zmian ich charakterystyk, tak indywidualnych, jak i zbiorowych. Wskazują także, że niekiedy wykształcenie nie jest strukturalnie dopasowane do popytu na pracę i tym samym nie może być spożytkowane przez gospodarkę, ponieważ jej potrzeby są inne, niż umiejętności i wiedza wyniesione z uczelni. Raport zwraca uwagę na najbardziej charakterystyczne zjawiska związane ze szkolnictwem wyższym ostatnich lat: demograficzny wyż osób w wieku typowym dla kształcenia się na studiach wyższych i zwiększoną skolaryzację, zmieniającą się strukturę studiujących, zmieniające się typy szkół i kierunki studiów oraz imponującą aktywność w zakresie tworzenia nowych programów. Analiza rynku pracy i kierunków studiów wskazuje również, iż ewolucja tych kierunków dostosowuje się do zmian popytu na pracę wolno i selektywnie. W badaniach GUS oraz w badaniach popytu wyrażonego prasowymi ofertami pracy pojawia się poszukiwanie specjalistów z dziedzin nauk technicznych, matematycznych

⁶ BAEL, *Aktywność ekonomiczna ludności I–III 2006*, Warszawa 2006. Bezrobotni według BAEL to: osoby w wieku 15–74 lata, które w okresie badanego tygodnia nie były osobami pracującymi, aktywnie poszukiwały pracy, były gotowe podjąć pracę w ciągu 2 tygodni następujących po badanym tygodniu. Do bezrobotnych zalicza się także osoby, które nie poszukiwały pracy, ponieważ miały pracę załatwioną i oczekiwały na jej rozpoczęcie przez okres nie dłuższy niż 3 miesiące oraz były gotowe tę pracę podjąć. Za absolwentów uznano osoby w wieku 15–30 lat, które ukończyły szkołę w okresie ostatnich 12 miesięcy i nie kontynuują nauki.

⁷ U. Sztandar-Sztanderska, M. Bąba, B. Minkiewicz, *Oferta szkolnictwa wyższego a wymagania rynku pracy*, Warszawa 2004

i fizycznych. Niezaspokojony popyt dotyczy częściej kierunków niepreferowanych we wzroście edukacji ostatnich lat. Poszukuje się pracowników do sekcji budownictwa, transportu, gospodarki morskiej i łączności, przetwórstwa przemysłowego. Pracodawcy formułują także dodatkowe wymagania w stosunku do predyspozycji osobowościowych i zawodowych kandydatów do pracy. Co charakterystyczne, ekspansję przeżywają głównie kierunki, które poza popularnością wśród maturzystów cechują się jeszcze relatywnie niskimi kosztami edukacji. Dynamice liczby studiujących nie towarzyszył bowiem równy, co do wielkości wzrost nakładów na szkolnictwo. Owocowało to pogorszeniem warunków studiowania wyrażającym się gorszymi proporcjami zatrudnienia kadry nauczającej i jej kwalifikacji w stosunku do liczby studentów oraz dekapitalizacją aparatury naukowo-badawczej. Lepsze przygotowanie studentów do spełnienia wymagań rynkowych jest również utrudnione z powodu nieprzejrzystości samego rynku pracy. Niewiele wiadomo na temat przewidywanych trendów w zatrudnieniu osób z wyższym wykształceniem. Krajowy system prognozowania popytu na pracę jest jeszcze w stadium załączkowym – dywersyfikacja przewidywań dotyczących popytu na pracę jest niewielka, trudno byłoby na tej podstawie planować rozwój struktury kierunkowej studiów. Dotychczasowe badania dowiodły, że struktura poszukiwanych pracowników z wyższym wykształceniem różni się od struktury kształcenia⁸. Podnoszenie poziomu wykształcenia jest traktowane obecnie jako czynnik zwiększający szanse na rynku pracy, jednak z analiz wynika, że dla przykładu na 342 tys. absolwentów szkół wyższych w 2002 roku przyjęto do pracy 57 tys., tj. 16,7%⁹. Niepokojącym jest to, że liczba absolwentów wyższych uczelni znacznie przekracza prognozowany popyt, co może doprowadzić do dużego bezrobocia młodzieży pod koniec dekady (szacunki mówią, że nawet 1,2 mln osób). Interesujące, że w najbliższej przyszłości może wystąpić niedobór absolwentów średnich szkół zawodowych, szczególnie zasadniczych, tj. wykwalifikowanych robotników rzemieślników, techników. Sytuacja taka może wymagać konieczności odbudowywania prestiżu i zaplecza szkół technicznych oraz zawodowych¹⁰. Z danych powiatowych urzędów pracy wynika, że najwięcej ofert pracy kierowanych jest do osób o kwalifikacjach technicz-

⁸ Ibidem.

⁹ Ministerstwo Gospodarki i Pracy, *Młodzi ludzie na rynku pracy – informacja prasowa*, Warszawa 2005.

¹⁰ M. Grewiński, *Bezrobocie i dezaktywizacja młodzieży jako problem polityki społecznej*, [w:] *Centrum Innowacji Społecznej*, Magazyn SIC 2005.

nych oraz zawodowych z wykształceniem średnim i zasadniczym. W Polsce w ciągu 2005 roku najliczniejsza grupa wakujących miejsc pracy przeznaczona była dla pracowników z wykształceniem zasadniczym zawodowym (41,6%), w drugiej kolejności dla pracowników z wykształceniem wyższym (24,0%). Oferty zatrudnienia dotyczyły pracowników o niższych kwalifikacjach zawodowych, a miejsca pracy oczekiwały na robotników przemysłowych, rzemieślników, operatorów, monterów maszyn i urządzeń. Dla specjalistów o wysokich kwalifikacjach przeznaczonych było 8,8 tys. tj. 21,6% wolnych miejsc pracy. Najwięcej w podmiotach prowadzących działalność w zakresie przetwórstwa przemysłowego, administracji publicznej i obrony narodowej, ubezpieczeniach społecznych i zdrowotnych, obsługi nieruchomości i firm, ochrony zdrowia i pomocy społecznej¹¹.

W urzędach pracy przygotowano wiele programów, których celem jest aktywizacja zawodowa młodych ludzi, pomoc w znalezieniu zatrudnienia oraz mobilizacja na rynku pracy. Dodatkowe zmiany wprowadziła także ustawa o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy. Najważniejsze z nich to: zmiany w kwestii odbywania stażu, nowa forma aktywizacji bezrobotnych w postaci przygotowania zawodowego w miejscu pracy, możliwości zwrotu kosztów dojazdu i zakwaterowania dla osób skierowanych na staż lub do pracy, stypendia na naukę dla bezrobotnych do 25 roku życia i bezrobotnych bez kwalifikacji oraz możliwość posiadania statusu bezrobotnego także przez osoby, które podejmują pracę w charakterze wolontariatu. Ustawa zmieniła również zapis pozwalający starać się o pożyczki na własną firmę i zastąpiła go bezzwrotnymi dotacjami na rozpoczęcie działalności gospodarczej. Ten nowy element promujący postawy przedsiębiorcze został dodatkowo uzupełniony o możliwość refundacji kosztów na pomoc prawną, doradztwo i konsultacje¹². Optymizmem i nadzieją na poprawę sytuacji napawa znaczący wzrost aktywności młodych Polaków, którzy chętnie przystępują do oferowanych przez państwo, samorządy oraz organizacje społeczne programów doradztwa, szkoleń i innych form wsparcia. Wzrasta bowiem dynamika i potencjał młodzieży przekładający się na chęć kształcenia i podnoszenia swoich kwalifikacji. Młodzi ludzie w Polsce jak nigdy dotąd, nie byli tak chętni do nauki i poszerzania wiedzy oraz zmotywowani do podejmowania kształcenia w formach pozaszkolnych, do studiowania na dwóch, trzech kierunkach studiów i uczestnictwa w dodatkowych

¹¹ GUS, *Popyt na pracę w 2005 r.*, Warszawa 2006.

¹² Źródło: Powiatowy Urząd Pracy w Bydgoszczy.

kursach zwiększających ich konkurencyjność. Wzrasta także świadomość na temat planowania własnej kariery zawodowej oraz przyjmowanie postaw aktywności, otwartości, adaptacyjności. Młodzi ludzie coraz częściej samodzielnie starają się o zdobycie bezpłatnej praktyki czy stażu. Szczególnie dużą dynamikę aktywności widać w podejmowaniu wolontariatu¹³. Dużą część z 5,4 mln wolontariuszy to właśnie uczniowie i studenci, szukający tym samym sposobu wejścia na rynek pracy¹⁴. Młodzież coraz aktywniej poszukuje pracy i zdaje sobie sprawę, że bierność jest równoznaczna z obniżeniem szans życiowych, dlatego też stara się zdobywać doświadczenia i umiejętności oraz w sposób przemyślany budować swoją pozycję zawodową. W 2005 roku w stosunku do roku 2002, w badanej grupie wiekowej zmalała liczba osób biernych zawodowo, które nigdzie nie uczą się ani nie pracują (spadek o dziewięć punktów procentowych). Dwukrotnie powiększyła się grupa osób łączących naukę z pracą zawodową (to obecnie 24% ogółu młodych w wieku 19–26 lat), mniej osób ogranicza swoją aktywność wyłącznie do edukacji, a znacznie więcej pracuje na umowach czasowych: najczęściej na czas określony oraz na umowę–zlecenie. Pracę dorywczą najczęściej podejmują najmłodszy, w wieku 19–21 lat (30% w tej grupie wiekowej). Większą elastyczność w dostosowaniu się do wymogów rynku pracy coraz częściej dostrzegają pracodawcy, którzy wyrażają przekonanie, że dzisiejsi młodzi ludzie są bardziej pożądanymi pracownikami niż dorośli i łatwiej adaptują się do specyfiki danego zajęcia. W procesie rekrutacji pracodawcy coraz mniejszą wagę przywiązują do wykształcenia kierunkowego, baczniejszą zaś zwracają natomiast na predyspozycje osobowościowe i umiejętności merytoryczne kandydatów. Największą dynamikę wzrostu można dostrzec w odniesieniu do takich cech charakterologicznych i predyspozycji, jak samodzielność i pewność siebie, zdolność do planowania i przewidywania, wiedza o sposobach panowania nad procesami pracy oraz elastyczność, czyli zdolność adaptacji do nowego środowiska i wyzwań. Ceniona jest także aktywność kandydata oraz jego pozamerytoryczna, ogólna wiedza o świecie¹⁵. Oczekiwania te są oczywiście zróżnicowane. Badania wskazują, iż przedsiębiorstwa państwowe i instytucje publiczne najchętniej zatrudniają pracowników posiadających doświadczenie zawodowe niż absolwentów, z kolei firmy

¹³ M. Grewiński, *Bezrobocie i dezaktywizacja młodzieży jako problem polityki społecznej*, [w:] *Centrum Innowacji Społecznej, Magazyn SIC 2005*

¹⁴ M. Gumkowska, J. Herbst, J. Wygnański, *Wolontariat, filantropia – raporty z badań 2004*, Warszawa 2004.

¹⁵ Młodzi 2005, raport Gazety Wyborczej i AIG OFE, czerwiec 2005.

zagraniczne preferują ludzi młodych zaraz po studiach oraz szkołą ich we własnym zakresie. Prawie $\frac{1}{3}$ pracodawców nie określa konkretnego typu studiów deklarując, iż potrzebuje takich pracowników, którzy sami będą w stanie wykazać swoją przydatność na zajmowanych stanowiskach. Stąd wniossek, że o szansach na sukces zawodowy decyduje jednocześnie spełnienie mniej lub bardziej sprecyzowanych oczekiwań, odnoszących się w coraz większym stopniu do predyspozycji niż konkretnych kwalifikacji. Większość pracodawców zarzuciła bowiem absolwentom: nadmiar ambicji zwłaszcza finansowych, słabą znajomość języków obcych, nadmiar wiedzy teoretycznej i nieumiejętność jej wykorzystania, wiedzę zbyt ogólną w ramach ukończonej specjalizacji, małą samodzielność myślenia i rozwiązywania problemów oraz brak opanowanych technik uczenia się¹⁶. Winą za ten stan często obarczany jest system kształcenia na poziomie wyższym. Związek między potrzebami dzisiejszego i jutrzejszego rynku pracy a ofertą szkół nadal jest słaby i nie w pełni rozwija się zgodnie z trendami zachodzącymi na rynku pracy, choć powoli ewoluuje w kierunku, w jakim podążają zmiany. Wydaje się, iż dwie podstawowe kwestie w tym zakresie to dostosowanie oferty programowej szkół, zwłaszcza wyższych, do obecnych warunków, jak i zmiana sposobu kształcenia, w którym punkt ciężkości powinien być położony na kompetencje¹⁷.

Sytuacja społeczno-gospodarcza zmusza do aktywności i podejmowania zatrudnienia już w trakcie nauki szkolnej czy akademickiej. Według Elżbiety Kryńskiej z Instytutu Pracy i Spraw Socjalnych, współczesna młodzież musi wykazać się większą elastycznością, chętniej zmieniać zawód i miejsce zatrudnienia, czasem zamieszkania, akceptować niestandardowe formy zatrudnienia, czy godzić się na zmianę swoich planów zawodowych. Z kolei szkoły i uczelnie powinny zlecać badania, by wiedzieć, którzy absolwenci będą potrzebni w Polsce i w krajach UE. Jeśli będziemy jedynie czekać na sygnały z rynku pracy, to zapłacą za to młodzi ludzie¹⁸. Korzystne zmiany zachodzące na rynku pracy w postaci spadku stopy bezrobocia młodzieży oraz bardziej niż w innych grupach widocznego spadku liczby bezrobotnych młodych ludzi pozwalają przypuszczać, że sytuacja młodzieży będzie ulegała dalszej poprawie. Prognozy edukacyjne opierające się na progno-

¹⁶ A. Buchner-Jeziorska, *Oczekiwania pracodawców wobec absolwentów wyższych uczelni*, Łódź 1996.

¹⁷ T. Pomianek, *Co z tą edukacją? Nie do końca subiektywna analiza stanu polskiej nauki i szkolnictwa wyższego*, Rzeszów 2004.

¹⁸ K. Sadłowska, *Z uczelni na bezrobocie*, „Rzeczpospolita” nr 265 z 13.11.2001.

zach ludności GUS, wskazują na wzrost liczby absolwentów szkół zarówno dla młodzieży, jak i dorosłych w roku 2006/2007. W pozostałych latach do 2010 roku statystyka ta będzie wykazywała tendencję malejącą. Od roku 2008/2009 liczba studentów i tym samym absolwentów szkół wyższych będzie się zmniejszała. Ostatnie prognozy demograficzne wskazują bowiem, iż maleć będzie liczba ludności w wieku 19–24 lat. Jednak mimo stopniowego spadku współczynnika skolaryzacji nadal będzie dynamicznie wzrastał do 57% w roku 2010/2011¹⁹.

W tym miejscu należy zwrócić uwagę na fakt, że część młodych osób nie rejestruje się w urzędach pracy, nie wierząc, że poprzez te instytucje znajdzie zatrudnienie. Może to oznaczać, że rzeczywiste bezrobocie absolwentów jest znacznie wyższe od danych przedstawianych w opracowaniach statystycznych. Co charakterystyczne, następuje zjawisko polaryzacji i powstawania wyraźnych różnic społecznych wśród młodych ludzi w Polsce. Im wyższe wykształcenie i posiadane kwalifikacje zawodowe tym większa szansa na osiągnięcie sukcesu. Z kolei osoby, które nie posiadają przygotowania zawodowego często cechuje niski poziom aktywności i mobilności, a ich sytuację dodatkowo pogłębia bezrobocie i bierność obecne w domu rodzinnym. Polaryzacja ta jest także zauważalna w grupie wykształconych absolwentów. Część osób po studiach to potencjalni pracownicy, których średnia zarobków to około 1 000 czy 1 200 złotych brutto. Do grupy tej często należą absolwenci znający języki, wykształceni na studiach magisterskich i podyplomowych. Pomimo podjęcia zatrudnienia często nie mogą się usamodzielnic i realizować w różnorodnych płaszczyznach życia i pracy zawodowej.

Analiza rynku pracy w kontekście bezrobocia młodzieży pozwala stwierdzić, że niezbędne jest wspólne działanie wszystkich sektorów życia społecznego i gospodarczego w celu wypracowywania lokalnych i regionalnych rozwiązań na rzecz zatrudnienia oraz poszukiwania nowych metod i instrumentów rynku pracy. Młodzi ludzie potrzebują aktywnych programów, które zwiększyłyby ich szanse zawodowe i konkurencyjność. W ten sposób można będzie wykorzystać potencjał młodzieńczego zapału, entuzjazmu i energii, który powinien być spożytkowany przez polską gospodarkę w kontekście konkurencyjności regionalnej i globalnej²⁰.

¹⁹ Ministerstwo Gospodarki i Pracy, *Młodzi ludzie na rynku pracy – informacja prasowa*, Warszawa 2005.

²⁰ Ibidem.

Funkcjonując w strukturach Unii Europejskiej, Polska musi być krajem ludzi wykształconych, a absolwenci powinni zostać przygotowani do życia i pracy w większym poczuciu odpowiedzialności i w większej potrzebie aktywności. Najbardziej pożądaną cechą człowieka – pracownika jest dziś zdolność szybkiego przystosowania się do zmian. Młodzi ludzie ponoszą odpowiedzialność za swoje decyzje i wybory zawodowe, na które jednak znaczący wpływ ma oferta edukacyjna szkół oraz sytuacja na rynku pracy. Nie udało się dotychczas stworzyć optymalnego modelu kształcenia, stąd też dyskusja nad dostosowaniem edukacji do potrzeb rynku pracy pozostaje otwarta...